

Kształtowanie się wspólnoty polskiej społeczności – imperatyw moralny czy uświadomiona konieczność dziejowa?

Dorota Kubacka-Jasiecka*

Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego, Kraków

SHAPING A SENSE OF COMMUNITY AMONG POLES – A MORAL IMPERATIVE OR HISTORIC NECESSITY?

This study refers to assumptions of community psychology, a relatively new field combining theoretical and applied aspects. Using its principles and values, it addresses the issue of community and increasing citizen participation. A sense of community grows when its members are aware of their aims, rights and obligations. Only then can systemic and democratic transformations promoting justice, solidarity, wellbeing and health be introduced. Can civil society be created in Poland in the present socio-political situation? What poses a threat to community values? Both researchers and publicists point to our national and social vices and wonder how to combat them. An attempt to understand and counteract harmful information, negative attitudes and actions is not a moral choice but historic necessity.

Key words: community, community services, self-government, civil community, liberal democracy

Zdolność samoorganizowania się, kształtowania aktywności wspólnoty stanowi jeden z centralnych postulatów, haseł psychologii społeczności warunkujących możliwości podejmowania oraz rozwiązywania problemów nurtujących obywateli, czy grupy danej społeczności, działania na rzecz usuwania napotykanych przez nie trudności.

Silą sprawczą dynamicznych przemian, koniecznych celem podnoszenia jakości życia i dobrostanu poszczególnych środowisk jak i całej społeczności jest zaangażowanie oraz aktywne uczestnictwo członków społeczności, tworzących wspólnotę (Speer i Christens, 2015; Elias, Neigher, i Johnson-Hakim, 2015). Mające zasadnicze znaczenie aktywne uczestnictwo oraz interweniowanie przez samych przedstawicieli społeczności poprzez optowanie na rzecz zmian systemowych przeciwstawia się interwencji prowadzonej z zewnątrz, przez profesjonalistów psychologii społeczności, doradców politycznych czy ekspertów.

Problematyka konieczności samoorganizowania się i aktywizowania społeczności obywatelskiej, wydaje się dzisiaj szczególnie ważna i aktualna w naszych krajowych realiach. Nawiązując do tytułowego pytania – w jakiej mierze podejście nakazujące wspieranie procesów samoorganizowania się społeczności wynika z konieczności podnoszenia efektywności oddziaływań psychologów w społeczności pozostaje kwestą moralno-etyczną, a w jakiej, w obecnej sytu-

acji naszego kraju, staje się przede wszystkim koniecznością dziejową?

Działalność psychologów społeczności opiera się na ideowych, ważnych dla społecznej wspólnoty wartościach. Świadomość posiadanych wartości, rozważanie priorytetów, przyjęcie odpowiedzialności za jakość realizowanych w oparciu o nie przedsięwzięć i zadań stanowią gwarancję ogólnego dobrostanu i zadowolenia życiowego członków grup wspólnotowych.

PSYCHOLOGIA SPOŁECZNOŚCI I JEJ DEFINICJE

Psychologia społeczności (*community psychology*), jako stosunkowo nowa dziedzina nauki i praktyki nie należy do ostatecznie ukształtowanych a jej status oraz przedmiot zainteresowania pozostaje zróżnicowany w zależności od kultury poszczególnych krajów, w których się rozwija. Psychologia społeczności uważa się za „prawdziwie społeczną” psychologię czerpiącą inspirację, rozwijającą programy i osiągającą efekty w działaniach prowadzonych w społeczności (Burton i Kagan, 2009). Równocześnie psychologia społeczności zrywa z ograniczeniami narzucanymi przez problematykę poszczególnych, niekoniecznie psychologicznych dyscyplin naukowych narzucając konieczność podejścia interdyscyplinarnego.

Psychologia społeczności koncentruje się na relacjach jednostki ze społecznością i różnymi społeczeństwami. „Poprzez integrację badań naukowych i działania dąży do rozumienia i podnoszenia jakości życia jednostek, społeczności i społeczeństw” (Kloos, Hill, Thomas i Wandersman, 2012, s. 12).

* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Dorota Kubacka-Jasiecka, Wydział Psychologii i Nauk Humanistycznych, Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego, ul. G. Herlinga-Grudzińskiego 1, 30-705 Kraków.

m.jasiecki@wp.pl

Alternatywny, odmienny charakter psychologii społeczności w stosunku do tradycyjnej psychologii można sprowadzić do następujących aspektów:

- akcentowania w miejsce indywidualnej problematyki jednostki jej relacji ze społecznością; psychologia koncentrująca się na ogólnych prawach dotyczących typowego przebiegu procesów psychicznych i aktów zachowania jako nauka oparta na prawach nomotetycznych utrudnia zrozumienie indywidualnego zachowania jednostek, zakotwiczonego zasadniczo w konkretnym kontekście społecznym,
- akcentowania możliwości rozwoju i zmiany każdego człowieka (optymizm pedagogiczno-społeczny),
- uwzględniania problematyki wartości, jako podstawy funkcjonowania psychospołecznego.

KORZENIE PSYCHOLOGII SPOŁECZNOŚCI

Psychologia społeczności narodziła się i ukształtowała w wyniku nakładania się i współoddziaływania wielu zjawisk o charakterze ekonomicznym, psychospołecznym, czy ideologicznym. Nawiązała do podejścia ekologicznego, haseł teorii systemów oraz postulatów ruchów środowiskowych. Uwzględnianie tak szerokiego kontekstu określa charakter psychologii społeczności – jej złożoność, interdyscyplinarność, obecność aspektów ideologicznych i aksjologicznych, ukierunkowanie na dobro i szeroko rozumiane zdrowie publiczne.

Ponadto psychologia społeczności obejmuje również szereg nurtów o charakterze społecznym rozwijających się i funkcjonujących w zastanej rzeczywistości polityczno-społecznej. Teoretycy psychologii społeczności (np. Kagan i in., 2011) upatrują jej korzeni w czynnikach ekonomicznych związanych z ukształtowaniem się systemu kapitalistycznego uwalniającego ludzi od tradycyjnych, niezmiennych zależności i wzajemnych powiązań – fundamentalną realnością stała się indywidualna jednostka ludzka. Karol Marks określał to zjawisko jako „burżuazyjny indywidualizm” człowieka uwolnionego od powinności na rzecz innych, skupionego na własnym sukcesie i rywalizacji a jednocześnie bezbronny w swoim osamotnieniu.

Wzrost dobrobytu ekonomicznego jednych grup społecznych (klas, warstw) przy równoczesnym pogarszaniu się dobrobytu innych prowadzi do nasilania się w społeczności zachowań dysfunkcyjnych i patologicznych. Szczególne znaczenie mają problemy powiązane z lawinowo narastającymi trudnościami wynikającymi z przemian technologicznych i kulturowych czasu współczesnego wraz z ich daleko idącymi konsekwencjami dla kondycji psychicznej i fizycznej ludzi. Konieczność sprostania wyzwaniom „szoku przyszłości” A. Tofflera (1971) czy „zagrożeń egzystencji” E. Fromma (1941/93) będzie wymagać nie tylko przemian jednostkowych, ale przede wszystkim zmian w wymiarze społecznym (Ratajczak, 1985; Bańka, 1996, 2018).

Zmiany ekonomiczne pociągnęły za sobą nowe zjawiska psychologiczne, także patologiczne – charakterystyczne postawy i zmiany osobowości (między innymi tzw. „głód

duchowy w świecie obfitości” materialnej). Najważniejsze z nich to:

- dominacja znaczenia Ja nad My,
- życie chwilą bieżącą i dążeniem do przyjemności,
- obniżanie się poczucia własnej wartości, które staje się kruche i niepewne,
- ucieczka od odpowiedzialności i podejmowania wiążących decyzji i zobowiązań,
- utrata poczucia kontroli – narastanie przekonania, że jesteśmy ofiarami, czy marionetkami na scenie życia.

Podejście systemowe i ekologiczne, ruchy społeczne – feministyczne, równościowe, na rzecz zdrowia społeczności narodziły się skutkiem sprzeciwu wobec negatywnych konsekwencji ekonomiczno-społecznych, szczególnie widocznych w ówczesnych amerykańskich realiach ustrojowych. Ruch na rzecz zdrowia społeczności rozwinął się w Stanach Zjednoczonych w latach 60-tych ubiegłego wieku głosząc następujące postulaty:

- konieczności diagnozy dysfunkcyjnych systemów i innych zagrożeń globalnych dla społeczności,
- podejmowania działań o charakterze prewencji pierwotnej i wtórnej,
- konieczność praktykowania psychologów i psychoterapeutów poza gabinetami, na terenie lokalnej społeczności,
- wprowadzania krótkoterminowej pomocy interwencyjnej, czy terapeutycznej,
- kluczowego znaczenia dostarczania wsparcia psychospołecznego, a także korzystanie z pomocy ze strony paraprofesjonalistów i wolontariuszy, co zapewnia jej dostępność dla wszystkich potrzebujących.

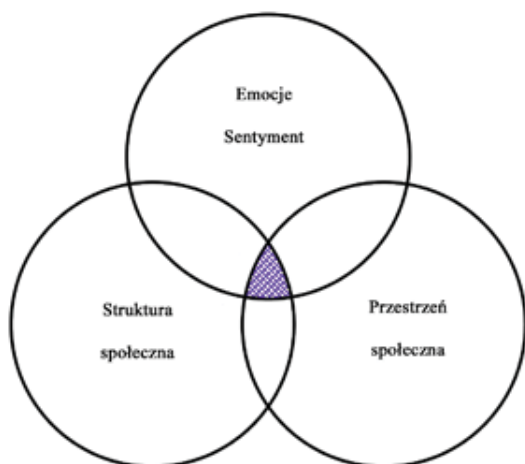
Echa zjawisk „czasu współczesności” wraz z postulatami i hasłami naprawy ich negatywnych konsekwencji dostrzeganych i opisywanych przez przedstawicieli ruchów społecznych są widoczne w założeniach i zasadach psychologii społeczności.

PROBLEMATYKA PSYCHOLOGII SPOŁECZNOŚCI

PODSTAWOWE WYMIARY SPOŁECZNOŚCI

Mówiąc o społeczności należy uwzględnić trzy podstawowe dymensje, wymiary społeczności: wymiar struktury społecznej, przestrzeni oraz wymiar emocjonalny (Rycina 1).

Przestrzeń społeczna obejmuje z kolei wymiary: społeczny (społeczność żyjąca wspólnie) wraz z fizycznym oraz temporalnym (przestrzeń czasu). Wymiar życia „tu i teraz”, mimo przepływu ludności przestrzeń społeczna jest nadal reprezentowana przez poczucie tożsamości narodowej, pojęcie ojczyzny, nawet wówczas gdy jesteśmy od niej odseparowani. Wymiar odnosi się do lokalnych środowisk, w których ludzie zamieszkują i kontaktują się ze sobą osobiście – „tworzą w twarz”. Istotne znaczenie ma tu czas – tzw. przestrzeń temporalna, włączająca również czas historyczny. Jesteśmy społecznością ponieważ żyjemy razem w określonej fizycznej i czasowej przestrzeni „tu i teraz”.



Ryc. 1. Podstawowe wymiary społeczności
Źródło: Kagan i in., 2011, s. 75

Struktura społeczna odnosi się do sposobu zorganizowania grup społecznościowych, który zależy od:

- wielkości struktury społecznej,
- natury społecznych więzi (w dużej mierze zdeterminowanych ich organizacją),
- formalnymi zasadami członkostwa w organizacjach, obowiązującymi normami i rytuałami,
- kolegialnością versus hierarchicznością organizacji,
- atmosferą niezależności bądź przymusu i siły,
- powiązaniem przyjacielskimi bądź opartymi na zarządzaniu autorytarnym,
- zarządzaniem poprzez ciało przedstawicielskie, czy pojedynczych reprezentantów władzy.

Akcentuje się znaczenie tworzenie więzi przyjacielskich, bliskości i wsparcia opierających się na formalnych zasadach członkostwa w grupach społeczności, stowarzyszeniach i kongregacjach. Znaczenie ma poczucie równości, kolegialność podejmowania decyzji, więzy emocjonalne oraz niezależność myślenia, podejmowania decyzji i działania.

Być może najważniejszą rolę odgrywa nastawienie emocjonalne – uczucia i sentymenty. Symbole psychologiczne i kulturowe, posiadane idee określają poczucie przynależności narodowej, czy grupowej, wspierają wzajemną solidarność grup społecznościowych – powinności i zobowiązania do „pozostawania razem” oraz poczuwania się do wzajemnej odpowiedzialności za wszystkich członków grupy.

WIODĄCE IDEE I ZASADY

Psychologia społeczności, mimo, że w różnych krajach została skonceptualizowana nieco odmiennie i nawet nie zawsze tak nazywana, posiada jednak wspólne, podstawowe charakterystyki. Należą do nich:

- koncentracja zainteresowania i wysiłku na społeczności – możliwie szerokim kontekście funkcjonowania jednostek,

- przekonanie o konieczności robienia „tego, co właściwe” dla społeczności, szczególnie na rzecz osób dyskryminowanych i żyjących w warunkach opresji,
- zainteresowanie raczej prewencją zaburzeń typu społecznego, niż oferowaniem działań naprawczych.

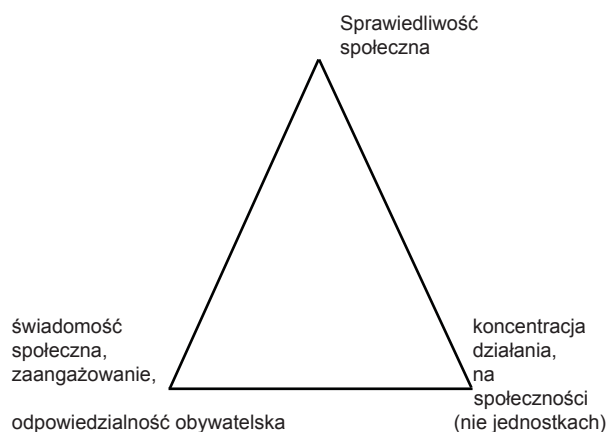
Ponadto dla psychologii społeczności charakterystyczne jest: krytyczne nastawienie wobec wielu założeń psychologii teoretycznej głównego nurtu oraz akcentowanie raczej konieczności rozpowszechniania psychologii w społeczności, niż zwiększanie poziomu profesjonalizacji i specjalizacji psychologów.

Tematyka podejmowana przez psychologię społeczności obejmuje następujące zagadnienia:

- przechodzenie od prewencji do uwalniania od opresji; prewencja (zwana „inżynierią społeczną”) nie angażuje aktywności własnej członków społeczności, natomiast perspektywa uwalniania od opresji zakłada aktywny udział zaangażowanych członków społeczności (przede wszystkim samych ofiar opresji) nie tylko jako pasywnych odbiorców oddziaływań prewencyjnych i programów pomocowych,
- konieczność uwzględniania w pracy na rzecz społeczności perspektywy ekologicznej – makrosystemu lokalnego (siedliska wielkomiejskie i przemysłowe) oraz struktury sieci organizacji społecznych wraz z mikrosystemami (Bańka 2018),
- problemy globalizacji; hasło psychologii społeczności zapożyczone z ruchu zielonych: „Myśl globalnie – działaj lokalnie”, „lokalizm” może stać się wartościową strategiczną perspektywą i po części odpowiedzią na kryzysy globalizacji (Burton i Kagan, 2009 oraz cytowani przez Kagan i in., 2011: D’essal i Ridlestone, 2002; oraz Sale, 1985),
- zalecenie aby lokalny sprzeciw stawał się częścią szerszych ruchów społecznych; postulaty dzielenia się doświadczeniami, strategiami i programami działania oznaczają udział i wzajemne komunikowanie się psychologów społeczności, podtrzymywanie kontaktów z siecią krajowych i międzynarodowych organizacji społecznościowych,
- akcentowanie znaczenia inicjowania ruchów społecznych które mogą uzupełniać, włączać się w działalność formalnie funkcjonujących organizacji celem uwalniania społecznej odpowiedzialności obywatelskiej; ten ostatni postulat ma szczególne znaczenie dla problematyki opracowania.

Na osobną uwagę w kontekście tematyki opracowania zasługują idee i wartości skoncentrowane wokół silnie akcentowanego znaczenia samostanowienia społeczności. I tak jako ważną omawia się rolę tzw. „zmysłu społecznego” – świadomości społecznej; nastawienia członków społeczności na integrację i wzajemną współpracę, budowanie wspólnoty. Istotne znaczenie dla uruchomienia aktywności społeczności ma możliwość wykorzystania potencjałów, zasobów, wszelkich sił jednostkowych i społecznych. Uzyskanie pożądanego zaangażowania i aktywności społecznej jest możliwe dzięki wyzwoleniu odpowiedzialności społecznej – obywatelskiej za innych i ich los.

Rycina nr 2 proponuje schematyczne ujęcie podstawowych wartości – zasad leżących u podstaw psychologii społeczności.



Ryc. 2. Trzy podstawowe zasady – wartości psychologii społeczności

Źródło: Kagan i in., 2011, s. 39

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPOŁECZNA A KSZTAŁTOWANIE I SAMOORGANIZOWANIE SIĘ SPOŁECZNOŚCI

Postulowana konieczność wzajemnego wspierania się i budzenia odpowiedzialności obywatelskiej członków społeczności staje się warunkiem odnoszenia korzyści z poczucia przynależności do danej grupy społecznościowej, bycia w grupie osobą mile widzianą, darzoną sympatią i szacunkiem, co znajduje odzwierciedlenie w pozytywnym poczuciu tożsamości kolektywnej.

Promuje się myślenie innowacyjne i perspektywiczne jak również poszanowanie dla wartości i rzeczy, które nas przeżyją, piętnuje natomiast brak szacunku i marnotrawienie życia ludzi i ich wysiłku, pracy, czasu, zasobów środowiska; jak. Warunkiem ukształtowania i wdrożenia w życie takich postaw jest szerokie uspołecznienie obywateli, aktywizowanie odpowiedzialności obywatelskiej oraz zdolności, możliwości realizowania swoich indywidualnych wartości i przekonań. Również pokonywanie bariery konformizmu, czy obaw przed napiętnowaniem, a nawet poniesieniem kary za sprzeciw wobec opresyjnych systemów społecznych (tzw. sprzeciw obywatelski).

WARTOŚCI SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Niezwykle istotną kwestią wyróżniającą psychologię społeczności i działalność jej przedstawicieli jest problematyka wartości. Wartości bowiem organizują społeczne zachowania, umożliwiając ocenę porządku społecznego, prawnego oraz sprawiedliwości w realiach społecznościowych. Świadomość posiadanych (wyznawanych) warto-

ści, ich hierarchii oraz kierowanie się nimi umożliwia rozwiązywanie dylematów występujących w pracy pomocowej i interwencyjnej.

Mówiąc o wartościach, psychologowie społeczności odnoszą się do zasad ideologicznych, etycznych standardów, osobistych prawd, czy przekonań ważnych dla poczucia tożsamości jednostek, ich zachowania oraz całych społeczności w kontekście ekologicznym. Waga przywiązywana do problematyki wartości określa psychologię społeczności jako dziedzinę etyczną i ideologiczną, a ten jej moralny charakter w sposób zasadniczy odróżnia psychologię społeczności od tradycyjnej, akademickiej psychologii zakładającej konieczność neutralności aksjologicznej.

M.J.Elias, W.D.Neigher i S.Johanson-Hahim (2015) w nawiązaniu do prac Nelsona Prilleltensy'ego (2005) jako priorytetowe spośród tak rozumianych wartości wymieniają:

- dobrostan (wellness), dążenie do podnoszenia jakości życia jednostek, rodzin, grup społecznych,
- społeczną sprawiedliwość
- „zmysł społeczny”
- partycypację obywatelską,
- stawianie na współpracę członków oraz zasoby społeczności,
- szacunek dla różnorodności etnicznej, religijnej, orientacji seksualnej itp.

Kagan i inni (2011) uzupełniają i rozszerzają ten wykaz o wartości znajdujące swój wyraz w następujących postawach:

- promujących tolerancję, gwarantujących bezpieczeństwo jednostkom i grupom,
- zwalczających uprzedzenia i negatywne stereotypy społeczne wobec „innych” i „obcych”,
- akcentujących konieczność uwalniania jednostek i społeczności od opresji i zniewolenia,
- promujących podejście populacyjne do problematyki zdrowia,
- ukierunkowanych na zmianę niekorzystnych warunków życiowych społeczności poprzez zmiany systemowe,
- nawiązujących do podejścia ekologicznego, nastawionych na zapobieganie eksploatacji zasobów naturalnych środowiska, jak i społecznych.

Rdzeń tych wartości odnosi się do najbardziej fundamentalnego zespołu przekonań podzielanych przez grupy osób o wspólnej tożsamości społecznej, tworzących społeczeństwo obywatelskie.

Wykorzystywanie i realizowanie wartości w działalności praktycznej może napotkać na trudności związane z funkcjonowaniem w danym środowisku wartości i zasad wzajemnie opozycyjnych, czy nawet antagonicznych, z którymi identyfikuje się znacząca część społeczności. Posiadanie zespołu spójnych wartości uważanych za jedynie słuszne, nie może unieważniać, podważać stosowności podzielanych przez innych systemów wartości.

Ostatnie uwagi dotyczące funkcjonowania w społeczności antagonicznych wartości przenoszą nas w aktualne realia polskiego społeczeństwa. W przeciwieństwie do sy-

tuacji w Stanach Zjednoczonych i wielu krajach Zachodu psychologia społeczności nie jest w Polsce dziedziną rozwiniętą ani pod względem teoretycznym ani praktycznym. Brakuje zarówno profesjonalnych służb społeczności, jak i powszechnej działalności społecznej typu interwencyjnego (środowiskowej interwencji kryzysowej) realizowanej na rzecz interesu i dobra społeczności (por. Ryłko, 2016; Kubacka-Jasiecka, 2014, 2016).

Nie można również mówić o funkcjonowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Zwracają natomiast uwagę stosunkowo rzadkie przypadki samoorganizowania się grup wspólnotowych na rzecz zaspokajania potrzeb podnoszenia jakości życia, czy rozwiązywania konkretnych problemów społeczności.

POLSKIE WSPÓŁCZESNE SPOŁECZEŃSTWO OCZAMI PUBLICYSTÓW

POLACY SIEBIE NIE LUBIĄ

Spróbujmy spojrzeć na aktualnie obserwowane, społecznie niekorzystne zjawiska i okoliczności oczami publicystów. Na podstawie analizy tekstów literackich i publicystycznych, badań socjologicznych i sondaży, Adam Leszczyński (2017) wnioskuje, że „Polacy siebie nie lubią. W rozmaitych wypowiedziach również mimochodem wyrażają negatywne opinie o swoich rodakach”. Autor cytuje list Zygmunta Krasińskiego do ojca z 1836 r. „Byliśmy najniepewniejszym, najbłędniejszym, najbiedniejszym ... narodem w historii ludzkości. Nic nigdy organicznego, zupełnego, całego u nas nie było: ni u arystokracji, mieszczaństwa, ni ludu ... Zdawało się, że my słowiańszczyzna spoim i urządzim ... ale z niczego skorzystać nie umieliśmy, nic w czas zrobić” (s. 35). W podobnym tonie brzmi wypowiedź z forum internetowego: „W ogóle Polacy to beznadziejni ludzie. Pełni nienawiści, fanatyczni katolicy, alkoholicy, złodzieje, homofoby, zacofane mohery. Jest XXI wiek, a w Polsce nadal panuje średniowiecze”.

Najgorzej oceniamy cechy związane z jakością zwykłego życia, swoje wady społeczne jak: niestałość, niesłowność, brak lojalności, wzajemna powszechna niezyczliwość i cwaniactwo. Jako wady polityczne wymienia się: kult niekompetencji, lekceważenie przepisów i procedur, nieuwzględnianie dalszych perspektyw i konsekwencji aktualnego działania, upajanie się blichtrzem władzy oraz pogardę dla stojących niżej w hierarchii społecznej. Przede wszystkim naśladowanie obcych i chęć przypodobania się im za wszelką cenę.

„Naszym problemem jest to, że nie akceptujemy własnego „my”, nie możemy rozpoznać naszej tożsamości. Widać to było w latach 80-tych i teraz” uzupełnia ten opis Justyna Sobolewska (2018). Narzekanie na samych siebie i swój kraj staje się „najwyższą formą patriotyzmu” (Żelazińska, 2018). Mimo wzrostu dobrobytu i poczucia zadowolenia z życia większości obywateli w ostatnich latach obserwujemy ciągle narzekanie bez powodu. Tzw. „stara bieda” – podła pogoda, „sytuacja się pogarsza, szklanka zawsze w połowie pusta”.

Elitom przypisuje się zbyt częste korzystanie z przywilejów, kumoterstwo, nepotyzm, brak kompetencji, reszcie społeczeństwa – ciemnotę. Wszystkie te negatywne opinie można zdaniem autora sprowadzić do słabości cywilizacyjnej, politycznej i gospodarczej. Leszczyński sądzi, że rzeczywistość społeczna jest w gruncie rzeczy „mniej mroczna niż nasze wyobrażenie nas samych”, należy jednak uwzględnić fakt, że rozpowszechnione stereotypy i wyobrażenia, nawet jeśli nie do końca adekwatne, są faktem społecznym i kształtują nasze społeczne działania, również poprzez kolejne pokolenia.

JAKOŚ TO BĘDZIE

Wśród tzw. cech narodowych Polaków oprócz stereotypowej gościnności, zaradności i rodzinności króluje tzw. „ułańska fantazja”, będąca mieszanką brawury, wyobraźni oraz „umiłowiana wolności”, wyrażająca się w postawie: „Jakoś to będzie”. Filozofia „jakoś to będzie” bardziej przypomina strategię przetrwania, niż receptę na szczęście. Polak się „oszukuje, nie chowa pod pleciem przed złem całego świata”. I dalej: „To działanie bez troski o smutki, przekraczanie niemożliwego. Podejmowanie ryzyka bez strachu” (Żelazińska, 2018, s. 65). To nie pesymizm, zdaniem autorki tekstu, ale obronne zabezpieczenie, zdroworozsądkowe działania w sytuacji niepewności i zagrożenia.

MIĘDZY SPRZECZNOŚCIAMI

Zwraca uwagę pełen sprzeczności i skrajności portret własny Polaków, wyraz skłonności do popadania w skrajne emocje – euforię i rozpacz. Przechodzenie od hurraoptymizmu do pesymizmu. Aleksandra Żelazińska (2018) cytując Wally'ego Olkinsa pisze, że Polacy miotają się między sprzecznościami i skrajnościami: wschodem a zachodem, raz idealistyczni i pełni pasji, kiedy indziej praktyczni i zaradni, ambitni, a jednocześnie przyziemni.

J. Bierzyński (2018c) w artykule „Polak na biegunach” zauważa, że z jednej strony Polacy przeceniają, idealizują swój wizerunek, z drugiej deprecjonują swoją wartość „Rozpięty pomiędzy biegunami popada w skrajności – ale zawsze na najwyższych emocjach” (s. 21). Przypomina to zaburzenie narcystyczne „Pozornie chorobliwie pewny siebie, nie zważa na opinie innych, wywyższa się, buduje poczucie własnej wartości, poniżając wszystkich dookoła ... w głębi duszy czuje się brzydki, głupi, słaby, niegodny szacunku ... Lęk uruchamia mechanizmy obronne: agresję i pychę ... Część tego obrazu nosi na dnie serca każdy z nas” I dalej: „wspaniałomyślny i bohaterski ... bywa egoistyczny i podły” (tamże).

Egoistycznie skierowany na siebie i własnym interesie żyje w przekonaniu, że obietnice do niczego nie zobowią-

¹ Żelazińska A. nawiązuje do rozważań B. Chomańkowskiej, D. Gruszki, D. Lis i U. Pieczek w pracy pt.: *Jakoś to będzie. Szczęście po polsku z 2017 r.*, Warszawa: Wyd. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

zują, ucieka przed odpowiedzialnością, lekceważy przepisy i regulaminy, bo jest wyjątkowy. Winni zaś są zawsze inni.

Krzysztof Środa (za J. Podgórska, 2017) uważa, że te właściwości „wykorzystuje komfortowa i luksusowa oferta polityczna rządzącego aktualnie układu: „możesz nic nie robić, możesz być nikim, możesz być głupi, zawistny, nieczuły, ale jesteś wielki, bo jesteś Polakiem. I to tym lepszym Polakiem”. Jest to demoralizujący wpływ glorii kłeski. Budowanie dumy narodowej „pokraczne, żalosne i wypaczone, bo wypływające nie z triumfów, lecz z uwielbienia własnych kłesk, poległych i tragicznych bohaterów” (Bierzyński 2018c, s. 21).

POCZUCIE KRZYWDY A ODWET

Charakteryzując Polaków powszechnie mówi się: „skrzywdzeni, roszczeniowi, odwetowi. Ewa Wilk (2016, s. 24) pisze: „Badania psychologiczne Polaków ujawniają, że częsty jest u nas pewien typ postawy, mentalności w stosunku do świata, które opierają się na poczuciu krzywdy i potrzebie odwetu”.

Współczesny „Polak skrzywdzony to nie koniecznie przeegrany” transformacji”, wykluczony pogrobowiec pegeerów czy kombinatów włókienniczych. To raczej w świetle internetowej aktywności egzaltowany patriota z obrazem świata pełnym niesprawiedliwości, powszechnego lajdactwa, wywołujących poczucie zagrożenia upokorzeń.

W Polsce obywateli całkowicie wolnych od roszczeniowości jest zaledwie 5% populacji (w badaniach porównawczych 44 krajów, wg. M. Żemojtel-Piotrowskiej, za E. Wilk *op. cit.*). Wilk uważa, że „... niemal każdy człowiek jest jak oryginalna składanka roszczeniowości aktywnej ... biernej .. i odwetowej ...”. Roszczeniowość odwetowa, destrukcyjna dla człowieka i wspólnoty narodowej jest dziedziczona społecznie, ale także uzależniona od temperamentu i osobowości – przejawiają ją osoby neurotyczne, egocentryczne, mniej ugodowe, zamknięte na doświadczenie. „Roszczeniowość w odwetowej odmianie wyrasta z lęku. A lęk najłatwiej ukoić rozliczając innych” Wilk (tamże, s. 25); i dalej „Jest zatem ta młodomska agresywna odwetowa roszczeniowość sposobem reagowania na rzeczywistość, systemem poglądów i przekonań na temat natury świata. Raczej mentalnością niż cechą”.

Sprzyjają postawom roszczeniowości: rządy autorytarne, kultura honoru, brak zaufania społecznego. Postawy te zostały współcześnie zaktywizowane. J. Tokarski (cytowany przez E. Wilk, 2016), mówi o odrodzeniu *homo sovieticus* – człowieka autentycznie skrzywdzonego, który lubuje się w swoim nieszczęściu szukając potwierdzenia, że jego porażka jest w gruncie rzeczy moralnym zwycięstwem w świecie, którym rządzi fałsz. Za „zło, które ich spotyka odpowiedzialni są oni, z którymi się należy rozprawić”² (s. 26).

² U podstaw leżą postawy romantycznej egzaltacji wokół spraw narodowych, mesjanistyczne nurty historyczno-literackie, przyspieszona transformacja, totalna społeczna nieufność, symbolicznie pomszczeni bohaterowie wyklęci.

W rezultacie kształtuje się obraz świata podzielonego, gdzie obecność innego jest drażniąca i nieprzyjemna – „wykluczani wykluczają”.

BEZRADNOŚĆ I ZNIEWOLENIE

Bezradność – zjawisko złożone, wieloaspektowe, wielorako uwarunkowane psychologicznie, społecznie, ekonomicznie i kulturowo. Polacy niechętnie angażują się w różne formy aktywności społecznej – aktywnych Polaków w świetle badań empirycznych, w których pytano o uczestnictwo w rozmaitych formach aktywności społecznej jest zaledwie 30-40% (Keplinger i Cieślak, 2010). Wyniki badań ujawniły konsekwentny wzorzec osób biernych (w porównaniu z aktywnymi):

- niski poziom więzi społecznych (głównie sąsiedzkich),
- silne poczucie krzywdy i niezadowolenia z życia,
- alienacja od władzy oraz większe oczekiwania na jej pomoc,
- stały związek z miejscem zamieszkania,
- słabe postawy narodowe,
- słabe zainteresowanie korzeniami rodzinnymi,
- niższy kapitał kulturowy i zainteresowania kulturalne.

We współczesnej psychologii funkcjonują cztery sposoby rozumienia pojęcia bierności. Bierność jako:

- a) własność osobowości,
- b) działanie dowolne (motywacja unikowa),
- c) rodzaj doświadczenia wewnętrznego (wewnętrzna postawa, uświadomiony deficyt),
- d) proces psychologiczny o określonych właściwościach regulacyjnych, które pośredniczą w funkcjach hamowania realizacji stawianych celów (np. poczucie braku skuteczności).

Zwraca się uwagę na następujące cechy bierności:

- wymiar aktywność-bierność,
- intencjonalność (brak nastawienia „do”, brak aktywności wobec celów i wartości),
- podmiotowość (wycuczona bezradność)

Bierność może dotyczyć emocjonalnego, intelektualnego, behawioralnego wymiaru funkcjonowania, przy czym kierunek „od” jest ważniejszy od treści oczekiwanej aktywności.

W psychologii ta problematyka najczęściej jest rozważana w kontekście bierności społecznej: nieingerencja, wyczekiwanie, poddanie się, podporządkowanie się zdarzeniom. Bierność jest brakiem aktywności, brakiem dążenia do oddziaływania na otoczenie społeczne (por. Łukaszewski, 1999; Gurycka, 1992; Fromm, 1941/93). Może być wynikiem interakcji, indywidualnych predyspozycji oraz presji wynikającej z kontekstu sytuacyjnego (Bandura, 2007). Bierność i bezradność wiązano z brakiem poczucia sprawstwa, kontroli i skuteczności, niskim poczuciem wartości i przekonaniem o braku kompetencji, a także określonymi właściwościami temperamentalnymi.

POLAK – EUROPEJCZYK?

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej „to ta sfera polityki, która łączy w sobie wysokie wartości, poczucie tożsamości i osobiste interesy”, stwierdza J. Bierzyński (2018, s. 19). I dalej „chcemy być w Unii dla wspólnoty, wartości zachodniego świata. To dla tych wartości, a nie dla dopłat dla rolników, czy funduszy spójności ginęli bohaterowie kolejnych pokoleń walczących o miejsce Polski w Europie. Polska zamożna, bezpieczna i praworządna może być tylko w Europie”. Unia zainwestowała w Polsce „setki miliardów euro, finansując nasz największy skok cywilizacyjny w historii”³ pisze S. Skarżyński (2018, s. 17). Jak więc przedstawiają się wartości Unii Europejskiej? Zacytujmy wypowiedź J. Bierzyńskiego (2018b, s. 20). „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawa, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne państwu członkowskiemu, w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn ... wartości te nie mają ceny. Są dla nas najważniejsze” (Paragraf 2 Traktatu Unijnego – uzupełnienie D-K-J). Na dążeniach do ich realizacji winno opierać się społeczeństwo obywatelskie.

Czy można powiedzieć, że istotnie jesteśmy członkami Unii Europejskiej – Europejczykami? W jakiej mierze demokratyczne wartości są nam bliskie, są wartościami z którymi się utożsamiamy? W świetle wyników badań 83% Polaków popiera obecność Polski w Unii – lubimy więc o sobie myśleć, że jesteśmy Europejczykami (Bierzyński, 2018a).

Równocześnie przekonanie to jest niestabilne – ponad 50% woli zrezygnować z funduszy niż przyjąć muzułmańskich uchodźców; nie zamierzamy solidarnie ponosić odpowiedzialności, ani poczuwać się do wdzięczności. Zaledwie 40% obywateli naszego kraju funkcjonuje w rzeczywistości, w której dostrzeganie i docenianie korzyści z europejskiej integracji przeważają nad obawami i nieufnością.

Czy skorzystaliśmy również – w sensie większych szans i aktywności społecznej, a mniejszych obaw o przyszłość ze spójności wspólnoty politycznej? Należy jednak wyciągnąć wnioski – kierować fundusze unijne nie tylko w infrastrukturę, ale w cele społeczne. Europejska Polska, taka: „w której godność człowieka nie zależy od hojności i dobrego nastroju władzy, poglądów politycznych, ani odpowiedniej narodowości, ale opiera się na samym fakcie bycia człowiekiem, bo dzięki temu właśnie „Oda do radości” nie brzmi jak ponury żart” pisze S. Skarżyński (tamże). Przeciwwstawienie Polski – Europie, Europejczycy w Polsce są widziani jako reprezentanci obcych interesów, stawiający się poza granicami polskiej wspólnoty.

³ Dzięki tym pieniądzom powstały w latach 2017-13 drogi ekspresowe, autostrady, tory kolejowe i tramwajowe, gazociągi wodociągi, sieci i centra ratownictwa medycznego, szpitale, nowoczesne lotniska, oczyszczalnie ścieków i wielu innych nowoczesnych inwestycji.

Bierzyński (2018c, s.22) wskazuje na występowanie kompleksów niższości wobec Zachodu, „który swoim dobrobytem, cywilizacyjnym rozwojem, ale też stopniem społecznej organizacji i poziomem codziennej kultury onieśmiela nas i jednocześnie upokarza”. Natomiast A. Bielik-Robson w rozmowie z K. Czarnecką (2018, s. 36) wiąże niechęć i dystans części społeczeństwa do Zachodu z opóźnieniem i zacofaniem kulturowym – „erupcją antyświecenia i antynowoczesności na poziomie masowym”. I dalej: „Polska jest w stosunku do Zachodu kompletnie zaburzona czasowo ... w polskim społeczeństwie tkwi pokusa regresu. Przecież w 1989 jedynie aktywna mniejszość chciała liberalno-demokratycznych przemian”.

SPOŁECZNOŚĆ PODZIELONA

Aktualnie w polskiej rzeczywistości obserwujemy głębokie podziały społeczności. Z. Pietrasik nazywa tę sytuację wewnętrznym rozbiorem Polski. Cytując Norwida pisze wręcz: „Jesteśmy żadnym społeczeństwem, jesteśmy wielkim sztandarem narodowym” (Sobolewska, 2018, s. 80).

Na fakt podzielenia, zantagonizowania, skłócenia ze sobą, posiadania odmiennych systemów wartości, przekonań i postaw zwraca uwagę J. Bierzyński: „każdy naród, jak każdy człowiek ma dwie natury. Jesteśmy zachodni, otwarci, tolerancyjni, a także wschodni, ksenofobiczni, nienawistni”, (...) konsekwencją pozostaje poczucie osamotnienia.

Krzysztof Środa mówi o plemiennym podziale Polski – jego początku upatruje w sytuacji, gdy na Krakowskim Przedmieściu stanęli naprzeciwko siebie „smoleńscy” i „antysmoleńscy” (Podgórska, 2017, s. 29). Słowo „plemię” dobrze opisuje typ mentalności, obyczajów i różnic każdej z tych dwu plemion uważa się za lepsze. Zarysowujący się podział – na przekonanych, że pod Smoleńskiem doszło do katastrofy lotniczej i wierzących w zamach na życie prezydenta rozszerzył się i pogłębił – dotyczy teraz wizji państwa przeciwstawiającej sobie naród i społeczeństwo (Podgórska, tamże).

Zdaniem Podgórskiej Polska jest „pęknięta” na dwa obozy: „Gdy widzimy ludzi, którzy są po innej stronie ... przyjmujemy, że są albo źli, albo głupi. Ale nie chcemy przyjąć do wiadomości, że oni patrząc na nas myślą dokładnie tak samo ... Nie rozumiemy, że oni naprawdę uważają nas za potworów, za zdrajców, ludzi, którzy chcą wyprzedać Polskę i dążą do tego, żeby „Polaków było mniej”. Oni naprawdę w to wierzą. Sami uważają się za dobrych, wzruszają się swoimi emocjami” – opisuje podział Środa (*op. cit.* s. 29). Podział „pęknięcie” polskiego społeczeństwa powoduje, że obok siebie występują grupy o odmiennych orientacjach politycznych, opierające się na całkowicie różnych systemach wartości i moralności, przekonaniach i obyczajach (Radkiewicz, 2012). Ambiwalencji postaw wobec Unii Europejskiej i jej wartości towarzyszy spór wokół kształtu ustrojowego państwa. T. Gadacz w rozmowie z M. Świąchowicz (2018): „Padło tyle strasznych słów; o gorszym sortcie, smrodzie, odszczurzaniu ... społeczeństwo jest zantagonizowane, chyba

już we wszystkich ważnych obszarach ... Jesteśmy rozbici i podzieleni tak, jak chyba nigdy dotąd nie byliśmy. Podziały biegną w poprzek rodzin, urzędów, uniwersytetów, sądów, mediów” (s. 26).

Do tych wszystkich emocji zależnionych ludzi dołączają się efekty administracyjno-propagandowych działań, które te przekonania i uczucia wzmacniają i podtrzymują. Utrwalanie się podziału na rozczarowanych biednych i bogatych oraz obrażanie się elit na społeczeństwo, które nie dorosło do demokracji pogłębiły się w latach 90-tych.

Jacek Poprzeczko (2017), nawiązującego do książki Rafała Wosia (2017) zwraca uwagę, że zróżnicowanie dochodów i pogłębiające się różnice w położeniu klas i grup społecznych prowadzą do nieuniknionego kryzysu, u podstaw którego leżą wzajemnie splecione przyczyny ekonomiczno-polityczne. Nagrodzeni to posiadający jakiś kapitał, niekoniecznie finansowy, ale w postaci wiedzy, doświadczenia, czy pozycji społecznej. Natomiast degradacja pozycji pracownika na zawsze niebezpieczne skutki. Ważne, aby za pewną pracę płaca była sprawiedliwa, a zatrudnienie było nie tylko środkiem do życia, ale też osobistego spełnienia.

Nadrzędną przyczyną rozbicia i podziału politycznego wspólnoty narodowej są odmienne wartości – dla znaczącej części Polaków oferowane przez demokrację wartości są zbyt abstrakcyjne, albo wręcz okazują się antywartościami „Tym samym instytucje liberalnej demokracji dla nas kluczowe, w oczach ogółu nie są godne poważnej troski” – pisze Kalukin (2017, s. 25). Wolność i równość, te niewykluczające się, a w gruncie rzeczy uzupełniające wartości znalazły się w konfliktowej, antagonistycznej relacji. Polska liberalna została tym samym przeciwstawiona Polsce solidarnej. W rezultacie tkwimy w wewnętrznie sprzecznych i zantagonizowanych niszach.

Sytuacja potęguje u wszystkich poczucie społecznego osamotnienia. Uzupełnia to głos Anne Applebaum w rozmowie z Renatą Grochał (2018, s. 16): „W Polsce Ci, którzy, czerpią informacje z pisowskich mediów mają kompletnie inny obraz świata, niż ludzie, którzy czytają prasę liberalną albo zagraniczną. A jak społeczeństwo ma kompletnie różne rozumienie świata to trudno mówić o demokracji i nie ma wspólnej płaszczyzny do rozmowy, wymiany poglądów, czy zawierania kompromisów ...”.

Radosław Sikorski (tamże) przyczynę niezdolności do objęcia solidarnością narodową całej wspólnoty, a także osób o innych tradycjach kulturowych, etnicznych, czy religijnych upatruje w definiowaniu polskości poprzez przelaną przez patriotów krew i przywiązanie do katolicyzmu.

A. Bielik-Robson (Czarnecka, 2018) odnosi obserwowane zjawisko podziału społeczności do 500-letniego zapóźnienia kulturowego, powierzchownego, w gruncie rzeczy nikłego wpływu idei oświecenia. Także do powrotu archaicznych form rządzenia, zrytualizowanej religijności oraz antynowoczesności na poziomie masowym.

Przyjęcie i identyfikacja z ideami współczesnego świata wymaga czasu i głębokiego zakorzenienia (tzw. długiego trwania), którego części polskiego społeczeństwa brakuje. Bielik-Robson uważa, że: „Dzisiejszy regres polega na tym, że załamał się pozytywny bilans tych wszystkich czynni-

ków dających przewagę nadziei” (op. cit. s. 36). Cytowana autorka pesymistycznie sądzi, że należy mieć świadomość tego, iż część społeczeństwa „w każdej chwili może się odwinąć i powiedzieć: nie chcemy ani kapitalizmu, ani ładu liberalnego, ani żadnego zachodu, a tak w ogóle to jest nas więcej ...” (tamże).

Czy problematyka wartości dzielących polską społeczność może ją połączyć? Wysokie standardy moralne, wraz z zaufaniem do innych stanowią główne składniki kapitału społecznego. Zdolność do harmonijnego współżycia społecznego to źródło dobrobytu i sensu życia „tu i teraz” (Fukuyama, 1977, za Warchał i Krupka-Matuszczyk, 2010; por. też Sadurski, 2014).

Pozytywną rolę mogłyby odgrywać wartości religijne i przesłanie Kościoła: religia od wieków oferowała pedagogiczno-terapeutyczne wsparcie łagodząc lęki, sublimując agresję, dawała sens życia i zrozumienie świata. Jezus dodawał otuchy prześladowanym i nieszczęśliwym – miłosierdzie i niesienie pomocy innym stanowi etyczny rdzeń chrześcijaństwa. Niestety tak się nie dzieje – idee prawdziwego chrześcijaństwa nie przebijają się przez upolitycznioną hierarchię kościelną. Negatywną rolę odgrywa postępująca sekularyzacja (tzw. ateizm obojętności) ale również powierzchowne, zewnętrzne i rytualne formy religijności znacznej części wiernych.

W obliczu zagrożeń globalizacji ludzie mogą zwracać się ku umożliwiającej pełną ekspresję emocji retoryce religijnej, zamieniającej patriotyczne uniesienia w zjawiska pseudoreligijne (Halik, 2017).

Za głoszonymi ideami powrotu do „korzeni europejskiego chrześcijaństwa” kryje się zwrot ku systemom autorytarnym, a tzw. klauzula sumienia (głoszona przez np. lekarzy, farmaceutów i innych) zostaje podniesiona do rangi wartości obowiązujących pod prawem (ustawa o obowiązkach zawodowych). „W konflikcie sumienia coraz mniej chodzi o moralność, a coraz bardziej o zalegalizowanie przemocy ...” przekonuje M. Bunda (2018, s. 26).

W polskich realiach „nieprzerobienia chrześcijaństwa” (Tarnowski za: Skowrońska, 2017, s. 6), braku kompromisu i wzajemnej nietolerancji wzajemnej różnych kultur religijnych oraz niedostatku świeckich humanistycznych wartości, zdaniem K. Środy (2017) należy pozostać sceptycznym w kwestii możliwości wykorzystania religii prawdziwie uniwersalnej jako spoiwa społeczeństwa obywatelskiego.

PERSPEKTYWY BADAŃ NAUKOWYCH

Wyniki badań empirycznych świadczą o tym, że znaczącą część polskiego społeczeństwa cechują: prawicowość, konserwatyzm, dogmatyzm, autorytaryzm, brak poszanowania demokracji liberalnej jako systemu (Jakubowska, 1999, 2004) Demokracja – podstawa wspólnoty obywatelskiej zakłada pluralizm wartości, przy czym wszystkie wartości są równoprawne i akceptowane, a większość sprawująca władzę powinna się liczyć ze zdaniem mniejszości (Reykowski, 1993, 1995, 2002). W Polsce funkcjonuje odrębne znaczenie demokracji od normatywnego (zawiera obecność państwa opiekuńcze-

go i wartości narodowo-chrześcijańskich, a lewicowość stanowi przejaw konserwatyzmu). Postawy wobec tak rozumianej demokracji są ogólnie pozytywne (zapewnia bezpieczeństwo i stabilność), choć mniejsze dla demokracji rodzimej.

Preferencje antydemokratyczne stanowią połączenie postaw etnocentryzmu (nacionalizm i zawężenie kulturowe wobec różnorodności) oraz pseudokonserwatyzmu (centralizm, niszczenie demokratycznych instytucji oraz wolnorynkowości). Źródłem preferencji politycznych poszukuje się w połączeniu czynników biologicznych (dziedzictwo przodków, cechy temperamentu i funkcjonowania poznawczego), społecznych oraz psychologicznych (Jakubowska, 2018; Oniszczenko i Jakubowska, 2005).

Uwarunkowania społeczne zarówno zamierzone jak i niezamierzone obejmują:

- wychowanie domowe (niedostatek ekonomiczny, lęk, poczucie zagrożenia, dystans emocjonalny, podporządkowanie dzieci, hermetyczność środowiska),
- brak wykształcenia, szczególnie typu humanistycznego,
- propaganda symboliki politycznej,
- konformizm społeczny – uleganie normom grupy odniesienia, aby być postrzeganym jako „swój”

Czynniki psychologiczne natomiast sprowadzają się do:

- podatności na ideologie antydemokratyczne, polegającej na „dopasowaniu” ideologii do struktury charakteru (znaczenie nieświadomych potrzeb i wartości jednostki),
- cechy osobowości autorytarnej przejawiające się uległością wobec norm grupy własnej, potępienie i karanie osób naruszających te normy, silna identyfikacja z władzą, akceptacją stosunków społecznych opartych na hierarchii dominacji i sile,
- agresywność o charakterze wrogim; lękowym,
- właściwości także jak uległość i konwencjonalizm.

Wyniki badań empirycznych wskazują na następujące preferencje społeczeństwa polskiego (por. Jakubowska, 1999, 2004; Reykowski, 2017, za: Jakubowska, 2018, Tobiasz, 2016).

W ich świetle obserwujemy następujące trendy:

- większość Polaków nie porzuciła idei liberalnej demokracji w stylu zachodnim, ale obecny jest silny nurt antydemokratyczny z postawami narodowo-katoliczno i prawicowymi,
- postawy antysemityczne,
- etnocentryzm, nietolerancję inności, postawy konfrontacyjne i punitywne,
- pseudokonserwatyzm,
- dogmatyzm, u podstaw którego leży wysoka zamkniętość poznawcza, sztywność, lęk, poczucie zagrożenia i wynikająca z niego podejrzliwość,
- oczekiwanie silnego państwa – autorytetu oraz wielkościowego znaczenia państwa i władzy,
- dominację perspektywy przeszłości historycznej oraz teraźniejszości nad myśleniem przyszłościowym,

- specyfika stylu poznawczego polegająca na nietolerancji wieloznaczności, sztywność myślenia wraz z tzw. potrzebą domknięcia oraz małą złożonością integracyjną.

Interesujące, nieco odrębne wyniki, przy tym bardziej optymistyczne przyniosły rezultaty sondażu przeprowadzonego przez redakcję „Polityki” – w listopadzie 2017 roku (Janicki, 2017). Przedstawimy w skrócie jego wyniki dotyczące kwestii poruszonych w opracowaniu. W świetle danych sondażu:

- władza w państwie powinna być ograniczona przez Konstytucję, sądy, prawa mniejszości – tak uważa 58% respondentów (72% z wyższym wykształceniem) wyrażając swoje przywiązanie do wartości demokratycznych,
- gospodarka – winna być oparta na firmach państwowych z polskim kapitałem – uważa 42% respondentów, 36% sądzi, że powinna być oparta na firmach prywatnych, poddanych regułom prawa i wolnego rynku,
- opieka państwa winna dotyczyć zdaniem 45% ankietowanych wszystkich obywateli, a zdaniem 41% respondentów tylko osób i rodzin najbardziej potrzebujących,
- władza samorządu lokalnego w opinii 34% respondentów winna być taka sama jak dotychczasowa, zdaniem 24% – silniejsza, a tylko 22% – mniejsza,
- obecność kościoła w zarządzaniu państwem nie jest pożądana – państwo powinno być całkowicie świeckie – uważa 69% ankietowanych, tylko 21% wyraża zdanie przeciwne,
- relacje z Unią Europejską winny pozostać na poziomie dotychczasowym zdaniem 40% respondentów, a 27% wyraża pragnienie zacieśnienia relacji (np. przyjęcie euro),
- aborcja – złagodzenia dotychczasowych przepisów antyaborcyjnych domaga się 36% ankietowanych, a utrzymania dotychczasowego kompromisu 34%, pozostałe 25% ich zaostrzenia.

Sondaż ukazuje bardziej optymistyczny obraz niż przedstawiany przez publicystów, równocześnie wyniki badań naukowych potwierdzają niektóre wyżej przedstawiane tezy dotyczące specyfiki znaczenia pojęcia demokracji w polskim społeczeństwie.

DZIAŁALNOŚĆ NAPRAWCZA I JEJ DROGI

Czy przedstawione wyżej rozważania uwzględniające psychospołeczną kondycję naszego społeczeństwa pozwalają na nadzieję ukształtowania się społeczeństwa obywatelskiego w oparciu o wartości demokracji liberalnej? Wspólnoty narodowej zdolnej do przywrócenia ładu moralnego i prawnego oraz wartości demokratycznych stanowiących o bezpieczeństwie państwa, a równocześnie o dobrobycie i zadowoleniu zintegrowanej społeczności?

Ukazany obraz postaw polskiego społeczeństwa szkicowany i przedstawiany przez publicystów, rozważania

i badania naukowców, czy sondaże może wydawać się przesadny, zbyt wystrzony, a przez to zbyt pesymistyczny. Spróbujmy jednakże nie tracąc całkowicie nadziei na korzystne zmiany rozważyć możliwości i drogi wyjścia z tej dramatycznej sytuacji z perspektywy restauracji narodowej wspólnoty obywatelskiej.

Oddajmy głos Cezaremu Michalskiemu (2017, s. 28): „... dziś priorytetem jest ... ocalenie i odbudowanie tożsamości i instytucji liberalnej Polski – świeckiej, zintegrowanej z zachodem, szanującej własność prywatną, budującej bogactwo oraz rozwój przedsiębiorczości i pracy, a nie na rozdawnictwie i socjału”. I dalej: „Dziś te liberalne wartości i instytucje potrzebują pomocy i obrony ... żeby przywrócić nadzieję na zmiany, konieczne jest przekazanie – precyzyjnie, optymistycznie i praktycznie wskazując działania i ich konsekwencje ...”.

Reasumując, ukształtowanie społeczeństwa obywatelskiego staje się w świetle cytowanych wypowiedzi nie tylko wyrazem powinności moralnej, ale przede wszystkim koniecznością dziejową.

W tym celu podstawowym zadaniem staje się z jednej strony prowadzenie działań edukacyjnych w społeczeństwie, z drugiej jego aktywizacja – tzw. „rozpraszenie” bezradności obywatelskiej. Działania edukacyjne winny objąć pracowników różnych instytucji, uczniów, studentów, mieszkańców społeczności lokalnych, zmierzając do przygotowania obywateli dobrze wykształconych, elastycznych w myśleniu oraz działaniu, otwartych na zmiany, walczących o swoje wartości, nieobawiających się ryzyka odpowiedzialności osób kreatywnych i innowacyjnych, odważnie realizujących swoje plany. Szczególną uwagę należy zwrócić na rolę szkoły, uczelni a także pośrednictwo internetu.

Równocześnie podstawowym warunkiem pozostaje wychodzenie obywateli z bierności i bezradności społeczno-politycznej. Priorytetowe staje się zatem wspieranie następujących procesów i zjawisk:

- świadomość konieczności rozliczenia swoich uprzednich błędów i win, a także doznanych krzywd (spuścizna rozbiorów, lata zniewolenia komunistycznego, błędy transformacji lat 90-tych oraz pokrzywdzenia przez elity III Rzeczypospolitej). Rozliczenie się oznacza konfrontację z faktami, przyjęcie odpowiedzialności i wybaczenie innym oraz samym sobie. Jest to warunek odzyskania prawdziwej godności i dumy, wymaga jednak akceptowania rzeczywistości – również tej historycznej niezmiennalnej, co stanowi przejaw dojrzałej zgody na tzw. autonomię rzeczywistości (Dalajlama XIV, za: Szostkiewicz, 2017, s. 20). Uwalnianie się od przeszłości jest drogą do zdrowienia i oznaką siły (nie tylko zapomnienia krzywd) – uważa abp. Desmond Tutu;
- wzmacniania samoakceptacji, poczucia własnej wartości oraz kształtowania tożsamości wraz z etycznymi postawami w duchu demokracji liberalnej „... W chwili upodlenia” (pisze Kalukin, 2017, s. 24) „każdy musi pisać samemu sobie indywidualny program działania. I własną postawą etyczną dowodzić jego słuszności”. Podobnie R. Sikorski zauważa: „Żyjemy

w fascynujących czasach, gdy ludzie znów muszą się określić ... Nadszedł czas próby charakterów” (za: Sobolewska, 2018, s. 19),

- zwiększenia samoskuteczności obywateli – uwierzenia we własne możliwości, nabycia poczucia sprawstwa i siły oraz efektywności w poznawczym i behawioralnym radzeniu sobie z problemami i trudnościami. Istotną rolę odgrywa przejście z nastawienia delibrującego na kształtowanie się orientacji wdrożeniowej (Brandstätter i in., 2003, za: Keplinger i Cieślak, 2010) „Kiedy jednostka ma wiedzę i umiejętności pozwalające na precyzowanie: co, gdzie, kiedy i jak ma robić, w naturalny sposób staje się skuteczna” – sądzą Keplinger i Cieślak (op. cit., s. 152).
- nasilenia poziomu aktywności obywatelskiej, w tym postaw sprzeciwu wobec łamania praw społeczności, jako rezultatu wzrostu motywacji do podejmowania nowych wyzwań.

Równocześnie winniśmy być świadomi, procesów i zjawisk nie sprzyjających aktywizacji społecznej. Jako najważniejsze z nich należy wymienić:

- kryzysy „pęknięcia” społeczności,
- brak współpracy między klasą polityczną – „rządzącymi wraz z opozycją” a resztą społeczeństwa – należy tu lekceważenie ruchów obywatelskich, brak wsparcia moralnego i rzeczowego ze strony polityków opozycji,
- powszechna tęsknota i liczenie na opiekuńczość państwa w wielu dziedzinach i wymiarach (spadek po ustroju socjalistyczno-komunistycznym),
- liczenie i czekanie na silnego, charyzmatycznego przywódcę, który wszystko za nas i dla nas załatwi, stanowi często alibi wobec własnej bezczynności.

Wsparcie tych działań należy do pierwszoplanowych zadań służb społeczności lokalnej, a także służb samorządowych. Do zadań służb społeczności należą więc działania edukacyjne i wspierające aktywność obywateli:

- wzmacnianie i rozwijanie potencjału społecznego,
- mobilizowanie i wspieranie aktywności obywatelskiej oraz oddolnych inicjatyw społeczności,
- wspieranie ruchów oporu oraz sprzeciwu obywatelskiego na rzecz ideałów i pożądaných wartości,
- budzenie odpowiedzialności za innych ludzi (np. w Polsce działalność ruchu KORu, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, tradycje „Solidarności”).

Działania te winny być uzupełniane i wspierane przez służby samorządu lokalnego organizującego i prowadzącego szeroką działalność edukacyjną i prewencyjną. Pożądana jest rozległa współpraca z różnymi grupami społecznymi, wielostronne konsultacje i wsluchiwanie się w potrzeby obywateli. Duże znaczenie może mieć wyjaśnianie skomplikowanej sfery praw konstytucji czy niezawisłości sądów oraz pokazywanie ich wpływu na codzienne sprawy życiowe członków społeczności. Ważnym zadaniem staje się uświadomienie i przekonanie mieszkańców, członków społeczności, że możliwe jest „sprawne, skuteczne egzekwo-

wanie prawa, opiekuńcze państwo, które w tym celu nie musi łamać Konstytucji, wychodzić z Europy i wprowadzać wszechwładzy służb, prokuratorów i policji” – podkreślają M. Janicki, W. Władyka (2017, s. 14).

„Głos upominający się o poszanowanie społeczeństwa obywatelskiego jest często de facto ignorowany przez władzę ...” (Bunda, 2018, s. 28); obserwujemy bierność instytucji państwa wobec naruszenia demokratycznego ładu społecznego.

Władze samorządowe winny pamiętać, że każdy członek społeczności ma prawo do szacunku, poszanowania własnych indywidualnych wartości, własnej religii i kształtu życia rodzinnego. Wynika z tego obowiązek stanowczego przeciwstawiania się zawłaszczaniu przestrzeni publicznej przez niedemokratyczne ustawy, instytucje i ich decyzje. Aktywny sprzeciw wobec jakiegokolwiek dyskryminacji, wspieranie konieczności uwzględnienia różnych punktów widzenia i ich poszanowania (por. Lipowska-Teutsch, 1997, 2016).

W tym celu konieczne jest współdziałanie badaczy, mediów, dziennikarzy i ekspertów oraz polityków opozycji na rzecz pokazywania możliwości praktycznych działań wprowadzających korzystne dla społeczności zmiany oraz ich pozytywne, również, a może zwłaszcza w perspektywie przyszłości konsekwencje. Istotne jest przy tym zrozumienie, że nawet wspierane przez służby społeczności, czy samorząd lokalny odruchy sprzeciwu, oporu, czy zrywy społeczności przy braku długofalowego nacisku i trwałej presji okazują się bezowocne.

Podstawą współdziałania musi być dobra, wzajemna komunikacja i podejmowanie dialogu – zarówno wewnątrz społeczności, jak i między społecznością a przedstawicielami władzy. Potrzeba porozumiewania się, wzajemnego zrozumienia argumentów i racji, które dzielą. „Dlaczego właściwie nie potrafimy się różnić mocno a pięknie?” pyta Pietrasik (za: Sobolewska, 2018, s. 80). Nawet wobec różnic światopoglądowych działacze społeczni oraz służby powinni lojalnie ze sobą współpracować dla wspólnego dobra społeczności. „Największym grzechem jest brak współpracy ze społeczeństwem obywatelskim ... pogłębia on proces alienacji partii opozycyjnych i utwierdza podział na „klasę polityczną” i resztę społeczeństwa” zwraca uwagę (Siedlecka, 2018, s. 29). Samorząd lokalny może bowiem naprawiać to, co psuje władza centralna.

Dla podbudowania optymizmu i nadziei na przyszłość chciałabym na koniec przytoczyć dwa cytaty: „Może czas na ... pokazanie nowych perspektyw Polski jako nieodwołanie zachodnio europejskiego kraju” – piszą Janicki i Władyka (*op. cit.*, s. 14) wyrażając oczekiwanie i nadzieję, że szersza idea wielkiego społeczeństwa, które otworzy się na nowoczesność i współczesne cywilizacyjne trendy, zbuduje szerszą przyszłą perspektywę: „... kultura liberalnej demokracji i społecznej empatii może być ... jedynym kluczem do sukcesu”. Drugi cytat to optymistyczne przesłanie abp. D. Tutu i Dalajlamy XIV, u podstaw którego leży wiara w nasze własne możliwości: „Nasza przyszłość jak jednostek, narodów i ludzkości nie jest z góry przesądzona. Nie rządzi nami mroczne fatum. To my sami ją tworzymy co-

dziennymi decyzjami, działaniami lub zaniechaniami. Mamy więc wielką moc w naszych rękach, reszta zależy od tego jaki z niej zrobimy użytek” (za: Szostkiewicz, 2017, s. 19, podkreślenie D.K.-J.).

LITERATURA

- Bandura, A. (2007). *Teoria społecznego uczenia się*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Bańka, A. (1996). O profesjonalizmie pedagogicznym i jego związkach z nauką oraz etyką. *Czasopismo Psychologiczne*, 2, 87-100.
- Bańka, A. (2018). *Psychologia środowiskowa jakości życia i innowacji społecznych*. Poznań-Katowice: Stowarzyszenie Psychologia i Architektura.
- Bierzyński J. (2018a). Badania to jest pic na wodę. *Newsweek*, nr 3.
- Bierzyński J. (2018b). Paragraf 7. *Polityka*, nr 2, 3143.
- Bierzyński, J. (2018c). Polak na biegunach. *Newsweek*, nr 9.
- Bunda, M. (2018). Klauzula zniewolenia. *Polityka*, nr 2.
- Burton, M., Kagan, C. (2009). Toward a really social psychology. Liberation psychology beyond Latin America. W: M. Montero, C. Soun (red.), *The psychology of liberation – theory and application* (s. 87-100). New York: Springer.
- Chomałowska, B., Gruszka, D., Lis, D., Pieczek, U. (2017). *Jakość to będzie. Szczęście po polsku*. Warszawa: Wyd. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Czarnecka, K. (2018). Nowe Średniowiecze. *Polityka*, nr 5.
- Elias, M.J., Neigher, W.D., Johnsson-Hakim, S. (2015). Guiding principles and competencies for community psychology practice. W: S.M. Wolfe (red.), *Community psychology. Foundations for practice* (s. 220-236). Los Angeles, London: SAGE Publication, Inc.
- Fromm, E. (1941/1993). *Ucieczka od wolności*. Warszawa: Wyd. Czytelnik
- Grochal, R. (2018). Czas próby charakterów (wywiad z Anne Applebaum i Radosławem Sikorskim). *Newsweek*, nr 4.
- Gurycka, A. (1992). Światopogląd człowieka. Reprezentacja w umyśle świata „jaki jest”. *Przegląd Psychologiczny*, 35, 1, 65-77.
- Halik, T. (2017). Bóg żyje. *Gazeta Wyborcza Świąteczna*, 23-26 grudnia.
- Jakubowska, U. (1999). *Preferencje polityczne. Psychologiczne teorie i badania*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Jakubowska, U. (2004). Ocena państwa i demokracji a przystosowanie Polaków do nowego systemu. *Kolokwia Psychologiczne*, 12, 239-252.
- Jakubowska, U. (2018). *O naturze preferencji politycznych. Perspektywa psychologiczna*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.
- Janicki, M. (2017). Jakiej Polski chcą Polacy (sondaż). *Polityka*, nr 49.
- Janicki, M., Władyka, W. (2017). 500 plus demokracja. *Polityka*, nr 38.
- Kagan, C., Burton, M., Duckert, P., Lawthom, R., Siddiquee, A. (2011). *Critical community psychology*. Chichester, UK: Wiley-Blackwell.
- Kalukin, R. (2017). Nasza mała apokalipsa. *Polityka*, nr 51, 314.
- Keplinger, A., Cieślak, A. (2010). Pokonywanie bierności. Psychologiczne refleksje na przykładzie projektu „Want 2 Lern – chcę się uczyć”. W: B. Janda-Dębek (red.), *Psy-*

- chologia współczesnego człowieka (s. 139-155). Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Kloos, B., Hill, J., Thomas, E., Wandersman, K., Dalton, J.H. (2012). *Community psychology linking individuals and communities* (3-wyd.). Australia-Brazil: Wadsworth.
- Krzemiński, A. (2017). Człowiek, Bóg, Algorytm. *Polityka*, nr 21/52, 3141.
- Kubacka-Jasiecka, D., Mudyń, K. (2014). Psychosocjokulturowy paradygmat interwencji kryzysowej. Teoria i praktyka interwencji. W: D. Kubacka-Jasiecka, K. Mudyń (red.), *Kryzysy i ich przezwyciężanie. Problemy interwencji i pomocy psychologicznej* (s. 190-214). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kubacka-Jasiecka, D. (2016). Interwencja kryzysowa w społeczności – trzeci nurt interwencji kryzysowej. W: D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz (red.), *Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne i społeczne* (s. 27-41). Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Leszczyński, A. (2017). Polacy siebie nie lubią. *Polityka*, nr 51/52, 3141.
- Lipowska-Teutsch, A. (1997). Ideologiczny i polityczny kontekst interwencji kryzysowej. W: D. Kubacka-Jasiecka, A. Lipowska-Teutsch (red.), *Oblicza kryzysu i pracy interwencyjnej* (s. 255-262). Kraków: Wyd. ALL.
- Lipowska-Teutsch, A. (2016). Interwencja kryzysowa adresowana do społeczności w sytuacjach zagrożeń albo mały przewodnik po wybranych lekturach. W: D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz (red.), *Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne i społeczne* (s. 27-41). Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Łukaszewski, W. (1999). Młodzi Polacy o narodach Europy. W: B. Wojciszke, M. Jarymowicz (red.), *Psychologia rozumienia zjawisk społecznych* (s. 209-242). Gdańsk: GWP.
- Michalski, C. (2017). Obudzić Polskę liberalną. *Newsweek*, nr 38.
- Oniszczenko, W., Jakubowska, U. (2005). Genetyczne uwarunkowania i osobowościowe predyktory postaw społeczno-ekonomicznych. *Studia Psychologiczne*, 3, 55-63.
- Podgórska, J. (2017). Stara baśń plus. *Polityka*, nr 51-52, 314.
- Poprzczo, J. (2017). Pracować po ludzku. *Polityka*, nr 38, 3128.
- Radkiewicz, P. (2012). *Autorytaryzm a brzytwa Ockhama*. Warszawa: Wyd. Naukowe Scholar.
- Ratajczak Z. (1985). Psychologia jako zbiór tekstów, czy system działań? *Nowiny Psychologiczne*, 8, 35.
- Reykowski, J. (1993). Zmiany systemowe a mentalność polskiego społeczeństwa. W: J. Reykowski (red.), *Wartości i postawy Polaków a zmiany systemowe. Szkice z psychologii politycznej* (s. 9-48). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Reykowski, J. (1995). Subiektywne znaczenie pojęcia „demokracja” a ujmowanie rzeczywistości politycznej. W: J. Reykowski (red.), *Potoczne wyobrażenia o demokracji. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje* (s. 19-66). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Reykowski, J. (2002). O antagonizmie wartości interesów. *Kolokwia Psychologiczne*, 10, 7-22.
- Rylko, E. (2016). Interwencja w społeczności. Przygotowanie procesu. W: D. Kubacka-Jasiecka, P. Passowicz (red.), *Interwencja kryzysowa. Konteksty indywidualne i społeczne* (s. 99-107). Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Sadurski, W. (2014). Prawo bardziej prawe. *Polityka*, nr 47, 2985.
- Siedlecka, E., (2018). Marzenie o platformie obywatelskiej. *Polityka*, nr 5, 3146.
- Skarżyński, S. (2018). Ilu Polaków nigdy nie weszło do Unii. *Gazeta Wyborcza, Magazyn Świąteczny*, 5-7.01.2018.
- Skowrońska M., (2017). Ciesz się. Dobro zwycięży. *Gazeta Wyborcza, Magazyn Świąteczny*, 23-26 grudnia.
- Sobolewska, J. (2018). Nie gniewaj się Polsko. *Polityka*, nr 2, 3145.
- Speer, P.W., Christens, B.D. (2015). Community organizing. W: U.C. Scott, S.U. Wolfe (red.), *Community psychology foundations for practice* (s. 220-236). Los Angeles, London: SAGE Publications, Inc.
- Świąchowicz, M. (2018). Milczenie jest zdradą. *Newsweek*, nr 24, 4-10.08.
- Szostkiewicz, A. (2017). Osiem filarów radości. *Polityka*, nr 3141.
- Tobiasz, M. (2016). *Antynomie i paradoksy współczesnej demokracji*. Warszawa: Elipsa Dom Wydawniczy.
- Toffler, A., (1970). Szok przyszłości. Warszawa: PIW.
- Warchał, A., Krupka-Matuszczyk I. (2010). *Egzystencjalne ujęcie sytuacji człowieka w kryzysie globalnym*. Referat wygłoszony na konferencji „Kryzysy, katastrofy, kataklizmy”, Ustroń 2010.
- Wilk, E. (2016). Krzywda i odwet. *Polityka*, nr 36.
- Woś, R. (2017). *To nie jest kraj dla pracowników*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B
- Żelazińska, A. (2018). Jakoś to będzie. *Polityka*, nr 2, 3143.